

Kategoria: Felietony

Opublikowano: niedziela, 12, luty 2012 04:07

Tadeusz Narkun

Odśloni: 3071

Ogłoszony przez Ministerstwo Sprawiedliwości zamiar wprowadzenia zmian w terytorialnej strukturze sądownictwa powszechnego budzi duże emocje i to nie tylko w sądach, lecz również i w społeczeństwie. Najlepszym tego dowodem są chociażby liczne stanowiska sprzeciwiające się zniesieniu miejscowego sądu rejonowego, podejmowane przez zainteresowane rady gmin i rady powiatów, czy powstające samorządnie komitety obrony sądu. Występując w imieniu zainteresowanych wspólnot lokalnych władze Związku Powiatów Polskich poprosiły o spotkanie z Ministrem Sprawiedliwości Jarosławem Gowinem. Spotkanie takie odbyło się w dn. 6 lutego 2012 roku.

Na czele licznej – liczącej kilkanaście osób – delegacji Związku Powiatów Polskich stał Marek Tramś, Starosta Polkowicki, Prezes Związku oraz trzech Wiceprezesów – Robert Godek, Starosta Strzyżowski, Jan Grabkowski, Starosta Poznański oraz Zenon Rodzik, Starosta Opolski (Lubelskie).

Zgodnie z informacjami uzyskanymi w trakcie spotkania od Ministra Sprawiedliwości:

- przeprowadzenie reformy jest przesądzone – Ministerstwo jest natomiast otwarte na dyskusję o jej ostatecznym kształcie;
- nigdzie nie nastąpi pogorszenie dostępu do wymiaru sprawiedliwości. Proponowane zmiany polegają bowiem nie na likwidacji sądów, lecz ich przekształceniu w wydziały zamiejscowe. Z punktu widzenia społeczeństwa zmiana będzie zatem niezauważalna – wszystkie sprawy będą załatwiane w tym samym miejscu. Dotyczy to również wydziałów ksiąg wieczystych oraz (wbrew pierwotnym planom) wydziałów rodzinnych i nieletnich;
- zmiany nie będą przeprowadzane w sposób automatyczny, bez przeanalizowania wszystkich uwarunkowań lokalnych i znalezienia optymalnego rozwiązania. Deklaracja ta padła w związku z przytoczeniem przez przedstawicieli ZPP szczegółowych argumentów – w tym zaczerpniętych z licznych przesłanych krytycznych stanowisk – dotyczących sposobu przekształcenia poszczególnych sądów;
- jedynym celem wprowadzanych zmian jest zwiększenie mobilności sędziów, a w dalszej perspektywie – dostosowanie liczby etatów sędziowskich do wpływu spraw w poszczególnych okręgach sądów rejonowych (zmniejszanie w sądach rozstrzygających najmniej spraw, na rzecz zwiększania w tych najbardziej obciążonych). Zdaniem Ministra, jest to zresztą powód, dlaczego w niektórych miejscach zagrożone środowiska sędziowskie są motorem protestów;
- przekształcenie niektórych sądów rejonowych nie stanowi pierwszego kroku do likwidacji wszystkich powiatów, czy też któregoś konkretnego. Według posiadanych przez Ministra informacji rząd nie rozważa podjęcia takich kroków.

Przedstawiciele ZPP przyjęli powyższe deklaracje, choć nie rozwiały one licznych wątpliwości.

Przedstawiciele ZPP zaproponowali rozważenie na etapie obecnych prac:

- wprowadzenie zasady, iż sąd rejonowy funkcjonuje w granicach wyznaczonych przez NUTS3. Wówczas zminimalizowane zostają konflikty pomiędzy poszczególnymi ośrodkami powiatowymi, jako że sądy są zlokalizowane w ośrodkach o naturalnym charakterze subregionalnym;
- ustalenie, że wydziały zamiejscowe sądu rejonowego zlokalizowane w danym miejscu będą nosiły własną zbiorczą nazwę, np. Sąd Powiatowy w – oddział zamiejscowy Sądu Rejonowego w Rozwiązanie takie jest tym bardziej wskazane, że – jak zapewnia Ministerstwo Sprawiedliwości – wprowadzane zmiany mają charakter wyłącznie organizacyjny. W tej sytuacji

Rozmowy na szczycie. ZPP przekonuje Ministra Sprawiedliwości o potrzebie zachowania sądów

Kategoria: Felietony

Opublikowano: niedziela, 12, luty 2012 04:07

Tadeusz Narkun

Odśłony: 3071

dla uniknięcia zrozumiałego poczucia deprecjacji przez jednostki samorządu (czy to powiaty, czy też miasta będące jego siedzibą), w których w miejsce dotychczasowego sądu miałyby powstać wydziały zamiejscowe sądu sąsiedniego, zastosowanie zaproponowanej terminologii byłoby uzasadnione.

Minister zadeklarował rozważenie wprowadzenia propozycji.